



co nowego na blogach - tygodniowy serwis blogerów i komentatorów

I przede wszystkim: Nie lękajcie się!

Panie Timmermans, ultimatum to nie z nami - Polakami, to nie sierpień 1939 roku! Berlin, Bruksela, wiceszef KE Frans Timmermans i nasi folksdojczycy chcą nam urządzić przyszłość, ale wyłącznie po swojemu. Chcą też „tak niewiele”, tylko obalić legalny polski rząd, chcą nam wybrać na prezydenta Donalda Tuska, a na lidera opozycji szofera-intelektualistę Władysława Frasyniuka

Znow chcą nas uczyć kultury, porządku i dyscypliny. Niemieccy politycy i niemieckie media oraz lobby finansowe i wielkie koncerny europejskie, zwłaszcza niemieckie, Frans Timmermans i Verhofstadt nie chcą Polski silnej, konkurencyjnej, zamożnej i sprawiedliwej i całkiem bezkarnie ingerują w wewnętrzne sprawy suwerennego kraju. Jątrzą, szkodzą, szantażują, wspierają V-Kolumnę i Nowoczesną Targowicę, by ich rękami dokonać przewrotu, chcą powrotu do władzy PO i PSL, Tuska i Sikorskiego, chcą państwa teoretycznego i półkolonialnego, systemu umożliwiającego nieograniczony rabunek. Timmermans nie ma pojęcia, nie tylko o polskiej Konstytucji, ale i o demokracji, kwestionując mandat wyborczy polskiego rządu i werdykt suwerena, a suwerenem w Polsce, panie Timmermans nie są ani tzw. „wartości europejskie”, ani nawet traktaty. Człowiek Roku GW najwyraźniej nadal bazuje na eksperckich radach Grzegorza Schetyny i Ryszarda Petru, stąd być może tak kompromitująca skala niekompetencji i złej woli. Janusz Szewczak.

J. Kaczyński: Prawo europejskie jest po naszej stronie. Decyzja Komisji Europejskiej dotycząca zmian w polskim wymiarze sprawiedliwości to są próby nacisku psychologicznego – powiedział prezes Prawa i Sprawiedliwości Jarosław Kaczyński. Zaznaczył, że polityka międzynarodowa jest bardzo bezwzględna – i to musimy przyjmować, ale musimy także bardzo twardo bronić swoich interesów. My odbudowujemy Polskę, jako państwo podmiotowe – dodał szef PiS. – Musimy zdecydowanie odrzucić zasadę, którą nam się w tej chwili, można powiedzieć, wmawia, tzn. my często mówimy tak: „przecież my przyjmujemy takie rozwiązania, jak gdzieś indziej. Tam jest inaczej, tam jest inna kultura, wy musicie inaczej”. To oni mają decydować, jakie my rozwiązania przyjmujemy, a najczęściej chcą, żeby były te postkomunistyczne, bo są one dla nich niebywale wygodne. Trzeba powiedzieć jasno: nie, nie i jeszcze raz nie. Trzeba twardo zabiegać i po prostu się nie bać. Nie bać odwoływać się do prawa europejskiego – tu prawo europejskie jest po naszej stronie. Ono jest, niestety, nieprzestrzegane w UE od bardzo długiego czasu, ale my musimy walczyć o to, żeby było przestrzegane. I przede wszystkim: „Nie lękajcie się” – trzeba odwołać się do Ojca Świętego Jana Pawła II – powiedział Jarosław Kaczyński.

„Telegraph”: użycie art. 7 wobec Polski grozi rozerwaniem UE. Brytyjski dziennik „Telegraph” opublikował w czwartek analizę planów polskiego rządu dotyczącą reformy systemu sądownictwa i konfliktu z Komisją Europejską. Jak oceniono, rozpoczęcie przeciwko Polsce procedury z art. 7 grozi rozerwaniem UE.

Stanisław Janecki: Skala buntu „kontraktowej” III RP jest mała. Układ kontraktowy wciąż jest wielką siłą, mającą ogromne poparcie zagranicą, mediów, uczelni, instytucji kultury, celebrytów i „autorytetów”. Ani w grudniu 2016 r., ani w lipcu 2017 r. rewolta przeciwko innej Polsce niż okrągłosto-



wa i postkomunistyczna nie osiągnęła nawet dwóch stopni, gdyby liczyć w dziesięciostopniowej skali. Warto pamiętać, że po 1989 r. najwyższą przez około 15 proc. tego okresu rządziła opcja alternatywna do „kontraktowej”, a ściślej, to przez zaledwie 8 proc. W ośmiu wyborach parlamentarnych, licząc od tych w 1991 r., tylko w 2015 r. opcja „niekontraktowa” uzyskała stabilną większość. Jeśli w siedmiu wyborach parlamentarnych większość zdobywali „kontraktowcy”, pokazują to wyraźnie, jakie poglądy wpływały w tym czasie na decyzje wyborców. Gdyby brać pod uwagę liczebność oraz trwałość elektoratu głosującego na „kontraktowców”, bardzo skromna jest skala oporu przed pierwszą prawdziwą i realną próbą zmiany, jaką są rządy PiS po 16 listopada 2015 r. oraz wprowadzane przez większość PiS zmiany i reformy.

Zatrzymanie reformy sądownictwa to błąd. Moim obowiązkiem jest powiedzieć, że to był błąd, bardzo poważny błąd, ale na tym trzeba skończyć – powiedział w Telewizji Trwam Jarosław Kaczyński. Zatrzymanie przez prezydenta reformy, która miała na celu dekomunizację sądownictwa, było poważnym błędem, ale teraz trzeba myśleć o tym, jak z tego wyjść, jak doprowadzić do tego, by to był tylko incydent, który zostanie szybko zapomniany – powiedział prezes PiS Jarosław Kaczyński. Prezes PiS odniósł się do zawetowania przez prezydenta dwóch ustaw: o Sądzie Najwyższym i Krajowej Radzie Sądownictwa.

Połowy tygodnia Połowy tygodnia

Po tygodniu „spacerów” po mieście, za które podziękowała na plakatach prezydent Warszawy, słupki rządzącym wzrosły, a opozycji spadły. Zamiast milionów „spacerujących” były tysiące i nawet w sondażu na przywódcę opozycji zwyciężył *Nie wiem przed Schetyną*. Krótko mówiąc, gdyby nie weto prezydenta, było całkiem, całkiem...

■ Gdyby nie weto. Cały tydzień obserwowaliśmy utarczki między rzecznikiem prezydenta Łapińskim, a ministrami sprawiedliwości. O ile wcześniejszej utarczki były uzasadnione pewnymi emocjami, tak teraz wydaje się to trochę nienaturalne. Z reguły zaczynał Łapiński, co może świadczyć o jego niedojrzałości...

■ Wydarzeniem był wywiad z Kaczyńskim w „Rozmowach niedokończonych”. Weto Dudy nazwał błędem ale dodał pojednawczo *to kryzys, który może mieć daleko idące konsekwencje. Ale uczynimy wszystko i jestem przekonany, że uczyni to też pan prezydent, by nie pogłębiać kryzysu i cofnąć jego skutki (...)* Musimy być razem, zapomnieć o przeszłości. Błąd to nie wina. Musimy przejść do nowego etapu i współpracy, której efektem będzie radykalna, rzeczywista reforma wymiaru sprawiedliwości.

■ Opozycja w dyskusjach używa głównie argumentu o milionowych protestach i demonstracjach. A ów jest całkowicie fałszywy, bo demonstracje ani nie były tak liczne, ani nie były spontaniczną obroną SN. Były sprowokowane przeciwko PiS. Decyzja prezydenta daje opozycji wakacje i niestety pewność dużo większych ruchów jesienią...

■ Inne argumenty opozycji to to, że Kaczyński będzie wybierał sędziów i cenzurował Internet, co pokazuje ich potęgę intelektualną. A zadeklarowali prezydentowi swoją pomoc nad ustawami. Gersdorf również: *oddajemy się do dyspozycji intelektualnej i możemy współpracować przy tworzeniu tej ustawy...*

■ Ciekawe rzeczy wychodzą na jaw przy okazji badania „Fundacji Otwarty Dialog”, której szef był aktywny w trakcie protestów i przedstawił plan obalenia władzy. Otóż ów 25-letni człowiek od pięciu lat finansuje działalność fundacji w której pracuje, sam przekazał pół miliona. Do tej pory - myślałem - fundacje służyły do przelewania pieniędzy państwowych. No, chyba, że ów człowiek też przelewa państwowe, tyle że państwo inne niż nasze...

■ Na polskich plażach pojawił się czołowy obywatelski specjalista od sprawiedliwości Budka z napisem *Konstytucja*. Do tej pory celebrytów opozycji drażniły tłumy i parawany na plażach, takie to nieeuropejskie. Parawan nie, a budka tak? ■

„tu.rybak”, 29/07/2017

<http://blogmedia24.pl/node/78238>

TVP: 81 proc. ankietowanych chce reformy sądów. 81 proc. ankietowanych uważa, że polskie sądy wymagają reformy - podała TVP, powołując się na badanie przeprowadzone przez Ipsos Observer. Reforma nie jest konieczna zdaniem 14 proc., 5 proc. badanych nie ma wyrobionego zdania na ten temat.

PO, PSL i Nowoczesna chcą dialogu z KE ws. sądów. Po decyzji KE o wszczęciu postępowania wobec Polski, PO, PSL i Nowoczesna oczekują dialogu z Komisją i „poprawienia” ustawy o ustroju sądów powszechnych lub wycofania się ze tych zmian. Kukiz’15 ocenia, że doszło do próby wykorzystywania zagranicznych instytucji w polskich sporach.

Szydło: PiS nie wycofa się z tej reformy. Nie możemy ulegać naciskom ulicy i zagranicy. Weto prezydenta spowolniło prace nad reformą sądownictwa - powiedziała premier Beata Szydło. Zapewniła, że PiS nie wycofa się z tej reformy. Nie możemy ulegać naciskom ulicy i zagranicy; mamy stabilną większość.

Dekoncentracja mediów i reforma służb specjalnych. „Będzie bardzo silny opór”. Dekoncentracja mediów oraz reforma służb specjalnych - to duże reformy, które Prawo i Sprawiedliwość chce przeprowadzić w najbliższym czasie - poinformował prezes PiS Jarosław Kaczyński.

MR: Polska krajem pierwszego wyboru dla zagranicznych inwestorów z branży przemysłowej. Polska stała się krajem pierwszego wyboru dla inwestorów zagranicznych z branży przemysłowej - podało Ministerstwo Rozwoju. Dodano, że dzięki inwestycjom z ostatniego półtora roku - korzystających ze wsparcia publicznego - powstanie bezpośrednio 16 tys. i pośrednio 35 tys.

Resort gospodarki morskiej: w polskich stocznicach powstanie około 10 promów. Ministerstwo Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej zakłada, że w polskich stocznicach powstanie około 10 promów pasażersko-samochodowych (ro-pax) - poinformował szef resortu Marek Gróbarczyk.

Spór o Puszcę Białowieską. Szyszko: „ponad milion drzew do wycięcia”. Minister środowiska Jan Szyszko nie odpuszcza Puszczy Białowieskiej. Mimo że do walki o drzewostan, oprócz m.in. ekologów, włączyła się Komisja Europejska. - Obecnie w Puszczy Białowieskiej jest ok. 1,3 mln zarażonych kornikiem drzew, trzeba je usunąć jeszcze w tym roku - powiedział w piątek szef resortu środowiska.

Wstępna decyzja Trybunału Sprawiedliwości UE o wstrzymaniu wycinki w Puszczy. Trybunał Sprawiedliwości UE podjął w piątek wstępną decyzję o nakazie wstrzymania wycinki Puszczy Białowieskiej - poinformowała PAP rzeczniczka Trybunału Holly Gallagher. Dodała, że jest to środek tymczasowy.

M. Szolucha: MF bliskie zatkania dziur, którymi wypyływały pieniądze z Polski. Dr Marian Szolucha w dzisiejszej rozmowie z Redakcją Informacyjną Radia Maryja zaznaczył, że Ministerstwo Finansów zlokalizowało i rozpracowało ka-

nały drenażu finansowego Polski. Pozostaje kwestia doboru narzędzi, by zatkać dziury, którymi przedopodatkowaniem szerokim strumieniem wypływały pieniądze z naszej ojczyzny - mówił ekonomista z Akademii Finansów i Biznesu Vistula.

540 mld zł wypłynęło z Polski do UE. Rząd zmieni ustawę o CIT. Gruza mówił na konferencji, że nie ma już zezwolenia na agresywną optymalizację podatkową. Społeczeństwa poszczególnych krajów Europy i świata na to nie pozwalają. Na dodatek wiele rządów walczy teraz z deficytami budżetowym i potrzebuje pieniędzy. - Polska przez ostatnie dwie kadencje przyjęła odwrotny kierunek. Rozszczelniała swój system podatkowy w sposób niekontrolowany. Traciliśmy dochody z VAT i CIT - mówił Gruza. - Mamy po raz pierwszy analizy pokazujące, na czym polegały przyczyny niekontrolowanego wycieku zysków z kraju. Te dane zdaniem ministra były w resorcie, ale „nigdy nie były agregowane, nigdy nie były pokazywane”. Teraz mają być regularnie ujawniane.

Rafalska: Polska wśród krajów o najniższym bezrobociu w Europie. Polska jest obecnie wśród krajów o najniższym bezrobociu w Europie; prognozujemy, że stopa bezrobocia będzie jeszcze spadać - powiedziała we wtorek PAP minister rodziny, pracy i polityki społecznej Elżbieta Rafalska, odnosząc się do najnowszych danych GUS o bezrobociu.

Polskie firmy wypychają z rynku zamówień publicznych zagraniczną konkurencję. W ubiegłym roku przedsiębiorcy spoza naszego kraju wygrali przetargi warte trzy razy mniej niż w latach poprzednich. Do naszych rodzimych firm trafiło więc więcej środków publicznych.

Waszczykowski: Wymieniliśmy ambasadorów od Moskwy po Stany Zjednoczone. Nastąpiły olbrzymie zmiany we wszystkich najistotniejszych polskich placówkach dyplomatycznych; od Moskwy po Stany Zjednoczone wymieniliśmy ambasadorów - mówił minister spraw zagranicznych Witold Waszczykowski. Dodał, że czeka na ustawę o służbie zagranicznej, która pozwoli mu dalej reformować MSZ.

Sadowski: Wbrew pozorom UE nie ma dużego wpływu na rozwój naszej gospodarki. Środki unijne są fetyszyzowane, jeżeli chodzi o rzeczywisty wpływ na naszą sytuację ekonomiczną i odpowiadają tylko za drobną część naszego wzrostu gospodarczego.

Komisja weryfikacyjna uchylila decyzję ws. działki Chmielna 70 w stolicy. Komisja weryfikacyjna uchylila decyzję prezydent Warszawy z 2012 r. ws. słynnej działki Chmielna 70. Według komisji, miasto nie mogło przekazać praw do niej trójce handlarzy roszczeń, bo ostatni właściciel 2/3 działki, jako obywatel Danii, został spleonony przez polski rząd.

Prezes TK: SN złamał prawo, nie zawieszając postępowania ws. M. Kamińskiego. Sąd Najwyższy złamał prawo, nie zawieszając postępowania w sprawie Mariusza Kamińskiego - powiedziała w TVP Info prezes Trybunału Konstytucyjnego sędzia Julia Przyłębska.

Wielki sukces CBŚP! Narkotyki warte miliony złotych nie trafią na rynek. Policjanci CBŚP z Kielc, Olsztyna, Kalisza wspólnie z funkcjonariuszami Wydziału do Walki z Przestępczością Narkotykową KSP przy wsparciu policjantów z BOA i

Posłanka PO chciała uderzyć w ministra Błaszczaka. Użyła złego zdjęcia, teraz przeprasz. Kinga Gajewska z PO udostępniła wpis Ośrodka Monitorowania Zachowań Rasistowskich i Ksenofobicznych. Miał on dokumentować atak narodowców z Białegostoku na rodzinę uchodźców. Napisała też, że to wina ministra Błaszczaka. Okazało się jednak, że wydarzenie miało miejsce w 2013, a na zdjęciu jest rodzina z Syrii.

Macron nacjonalizował stocznice, aby zapobiec przejęciu jej przez Włochów. Najważniejsze są interesy Francji - tak komentuje się nad Sekwaną czwartkową decyzję rządu o „tymczasowym upaństwowieniu” stoczni STX France w Saint Nazaire, by zapobiec jej przejęciu przez włoską spółkę.

Niemieckie media: Krytykując USA, Niemcy „stają po stronie Kremla i Gazpromu”. Niemieccy komentatorzy krytykują w piątek negatywne stanowisko minister gospodarki Brigitte Zypries i innych przedstawicieli rządu Niemiec wobec nowych sankcji USA przeciwko Rosji; zarzucają jej mobilizowanie.

European Policy Centre: Sankcje USA mogą uderzyć w Nord Stream 2 i rosyjskie gazociągi. Decyzja Kongresu USA dotycząca nałożenia na Rosję nowych sankcji może uderzyć w firmy zaangażowane w projekt budowy gazociągu Nord Stream 2 - uważa Marco Giuli, ekspert ds. energetycznych brukselskiego think tanku.

Szef OMV: USA, Polska i kraje bałtyckie nie mają prawa weta ws. Nord Stream 2. Nord Stream 2 jest nieodwołalny, a Ameryka, Polska i kraje bałtyckie nie mają wobec tego projektu prawa weta - pisze we wtorek Rainer Seele, dyrektor zarządzający austriackiej spółki OMV w artykule dla niemieckiego dziennika.

UE: Juncker chce spotkania Grupy Wyszehradzkiej z Komisją Europejską. Szef Komisji Europejskiej Jean-Claude Juncker zwrócił się w czwartek do premiera Słowacji Roberta Fico o zorganizowanie spotkania Grupy Wyszehradzkiej z Komisją Europejską.

Konrad Szymański podejmuje wyzwanie Junckera. Będzie spotkanie KE-V4. „Stabilizacja polityczna Europy jest w naszym wspólnym interesie”

Niemcy uderzają w „sanację”. Michalkiewicz. Ponieważ po udzieleniu przez prezydenta Donalda Trumpa wsparcia dla projektu Trójmorza, Niemcy nie mogą już dłużej czekać z przeciwdziałaniem, Polska stała się widownią „walki o praworządność”. Rozpoczęła się ona już w początkach marca, zanim jeszcze do Sejmu trafiły projekty ustaw dotyczących sądownictwa, które obecnie są pretekstem klangurow. ■

„Maryla”, 29/07/2017

<http://www.blogmedia24.pl/node/78240>



co nowego na blogach
jest niezależną inicjatywą grupy użytkowników portalu <http://blogmedia24.pl>. ■
Serwis przygotowali: „Maryla”, „Morsik”, „Nawenczas”, „tu.rybak”.

PAMIĘTAJ JAKIE SĄ PROPORCJE
ODDZIEL PROPAGANDĘ OD RZECZYWISTOŚCI

Apel o przyspieszenie reformowania państwa

Stowarzyszenie Blogmedia24.pl
Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej
Andrzej Duda
Premier Rzeczypospolitej Polskiej
Beata Szydło
Szanowny Panie Prezydencie / Pani Premier,

Czas, jaki minął od przemian tzw. okrągłego stołu skłania do wielu refleksji nad stanem Polski i naszego społeczeństwa. Wielu szans nie wykorzystano, wiele zmarnowano. Jesteśmy w punkcie, w którym mantry o sukcesach w stylu „jesteśmy w UE” czy „jesteśmy w NATO” są niczym więcej niż zaklęciami usypiającymi ludzi.

Nasza historia dowodzi, że tylko silna Polska może oprzeć się potężnym sąsiadom, Niemcom i Rosji hojnie angażującymi się w rozmaite antypolskie akcje dezinformacyjne z pogranicza czarnego PR-u i sabotażu.

Wbrew pozorom, zmieniło się jedynie otoczenie, środki pozostały takie same jak 100 czy 150 lat temu: uderzenia w spójność społeczną, wezwania do puczu, szukanie „odpowiedzialnych i umiarkowanych” jednostek służących jako parawan dla rozmaitych koterii, osłabianie inteligencji, szczucie jednych grup społecznych na drugie, „awanse” i przyspieszone kursy kreujące sądy, mieniające się ostateczną i niepodważalną instancją (na służbie mocodawców w cieniu).

Silna Polska to Polska innowacyjna, prężna gospodarczo i naukowo oraz oczyszczona z tzw. samozwańcych elit, kształtowanych przez lata z sowieckiego mianowania. Silna Polska to Polska poważna, reagująca stanowczo na próby podważania ładu prawnego i demokracji.

Silna Polska to wreszcie Polska sprawiedliwa a nie Polska sitw i samozwańcych elit kształtujących Polskę pokorną, służącą jako kolonia Europy i pogłębiających pedagogikę wstydu, wyzywającą prawdziwych, uczciwych Polaków od fałszywost, ciemnogrodzian i wsteczników.

Bycie Europejczykiem nie zwalnia od obowiązków polskich a Polak od wieków był Europejczykiem, także w czasach gdy historycznie oceniając, obecni nasi „przyjaciele”, sąsiedzi kulturowo nie reprezentowali sobą niczego. Polska demokracja zasługuje na wiele pochwał. Jej siła kulturowa wspierała nas przez lata - o jej mocy świadczą także wolty Niemców, Rosjan i innych nacji z poświęceniem pracujących na rzecz Polski i uważających się za Polaków, prawdziwych patriotów.

Mając powyższe na uwadze sugerujemy przyspieszenie prac nad kolejnymi ustawami oczyszczającymi Polskę z resztek komunizmu i wzywamy do budowy nowoczesnego, otwartego Państwa Polskiego kolejnej generacji.

W tym celu apelujemy o likwidację kolejnych barier gospodarczych, tak aby Polacy mogli rozwijać przedsiębiorczość, wzmożenie wysiłków na rzecz obrony dobrego imienia Polski za granicą (także za pomocą sankcji prawnych i finansowych zapisanych ustawowo), wspieranie Polaków na Wschodzie i Zachodzie oraz budowę silnej armii i kreowanie celów długofalowych na miarę silnego kraju, w tym rozwój programu atomowego.

Jednocześnie warto zintensyfikować wysiłki na polu PR-u, dyplomacji i pozyskiwania informacji, w tym niejawnych, tworząc agencję państwową ds. repolonizacji mediów i kreowania wizerunku za granicą.

Szukajmy także przyjaciół i sojuszy, mobilizujmy naszą dyplomację. Już czas zbudować własną unię państw dbających o wartości zbieżne z naszymi, lub konfederację.

Polacy zasługują na silne, dobrze rządzone państwo. Dostaliście Państwo od nas mandat na dobrą zmianę.

Olsztyn, 24 lipca 2017 r.

Z poważaniem
Prezes Zarządu Elżbieta Szmidt
Do wiadomości: Marszałek Sejmu RP i Marszałek Senatu RP

„Redakcja BM24”, 23/07/2017
<http://www.blogmedia24.pl/node/78142>

Prezydent Lech Kaczyński w rocznicę 1 sierpnia: Powstanie było wielką manifestacją polskości

1 sierpnia 1944 wybuchło powstanie warszawskie, które stało się jednym z ważniejszych wydarzeń nie tylko w historii Warszawy, ale całej Polski



POKAŻ, ŻE PAMIĘTASZ!

Wisło, pamiętasz? Lesie, w twych kartach
Widzę ich, stoją – synowie powstań
W rozdartych bluzach- ziemio uparta-
Jak drzewa prości

Piasku, pamiętasz? Wisło, przepłyniesz
szorstkim swym sukniem po płaszczu plemion.
Gdy w boju padnę – o, daj mi imię,
moja ty twarda, żołnierska ziemio ■

K. K. Baczyński

Maryla, 29/07/2017; <http://www.blogmedia24.pl/node/78237>

Opozycja jak mały Jasio

Opinie ludzi inspirowanych pogardą i nienawiścią są kształtowane prymitywnym schematem typu „głodnemu chleb na myśli”, czyli słoń, a sprawa polska.

Działają to mniej więcej w ten sposób - jeśli ktoś ma łajdackie myśli, to wszystko mu z łajdactwem się kojarzy. Ktoś, kto nikogo nie szanuje i jest przepełniony pogardą, tylko pogardy od bliźnich się spodziewa. To są ludzie o mentalności gwalciciela. Taki, gdy widzi piękną kobietę, ma łajdackie skojarzenia, gdy widzi bankomat, myśli o włamaniu.

Prawie tak, jak w dowcipach o małym Jasiu, któremu wszystko z d... się kojarzy. Interesujące jest dlaczego politykom i propagandzistom Platformy Obywatelskiej wszystko z dyktaturą, faszyzmem, ksenofobią i wszelkim draństwem się kojarzy. To są ludzie, którzy, gdy zobaczą artykuł o chorobach tropikalnych [link], krzyczą „rasizm”. Gdy widzą malarza, wrzeszczą „fasyzm”. Tak działają ludzie źli, gdy widzą coś dobrego. Zło sądzi według siebie! Oszuści wszystkich podejrzewają o oszustwo! Kłamcy we wszystkim widzą kłamstwo!

Polska totalna opozycja w rzeczywistości jest opozycją totalitarną, to są ludzie, którzy każdego dnia pokazują, że tak jest rzeczywistość. Oni przypisują sami sobie prawa nadludzi (übermensch), delegitymizując wszystko, co nie ich. Użycie pojęcia delegitymizacji w tym kontekście zaproponował redaktor Roman Mańka, komentując komunikat Fransa Timmermansa o stanowisku Komisji Europejskiej w sprawie polskiej. Jest to bardzo dobre określenie, dokładnie opisujące modus operandi totalitarnej opozycji, która jest przeciwna wszystkiemu. Ona uznaje wszystko co zrobimy za nielegalne, zasługujące na karę.

Dokładnie tak myślał i działał Adolf Hitler, był tylko bardziej drastyczny. Według Adolfa Hitlera, wszyscy, których uważał za przeciwników powinni być wyeliminowani, zasługują na śmierć. Totalnej opozycji na razie wystarczy eliminacja i dlatego wrzeszczy - „Będziecie siedzieć!”

Dokładnie tak samo Józef Stalin eliminował wszelkich swoich przeciwników, delegitymizując wszelkie prawa do ich udziału w sowieckim systemie społecznym. Wszystko co nie podobało się wodzowi było nielegalne. Każda samodzielna, albo niezależna myśl musiała być wyeliminowana, często razem z myślicielem. Wolność słowa w rozumieniu tak myślących satrapów jest żalną bzdurą.

Myśl polityczna tej kategorii nie urodziła się w Platformie Obywatelskiej. Nie podejrzewam tych ludzi o takie talenty intelektualne. O „wyrznięciu watah” słyszałem już dziesięć lat temu. Totalitarna kultura wszelkich satrapii jest na naszej planecie od zawsze. Taka kultura jak u szczurów jest w przyrodzie, była w pierwotnych stadach małp. Wystarczy popatrzeć na chamstwo i prymityw takich totalitarnych siepaczy jak Szczerba, Lenz albo Miśiło.

Już w antycznej kulturze Europy, w greckiej a później rzymskiej filozofii i praktyce politycznej pojawił się drastyczny podział koncepcji rządzenia na dwa typy ustrojowe - cesarstwa i demokratycznej republiki.

W siedemnastym wieku pojawił się trzeci projekt - bolszewickiej tyranii udającej demokrację. Było to z pozoru bardzo filozoficzne intelektualne dzieło „Wielkich Iluminatów”, czysta utopia,

Marzenie Ziemkiewicza może się spełnić

Rafał Ziemkiewicz umieścił wczoraj [26.07.2017] na Twitterze wpis: „Wiem, że to żart... Ale trudno się nie rozmarzyć”.

Ilustrowany był on obrazem ekranu telewizyjnego na którym widniał pusty, równinny krajobraz a charakterystyczne dla TVP Info napisy na dole głosiły: „BRAK WAŻNYCH WYDARZEŃ POLITYCZNYCH”, „MIN BŁASZCZAK: W CAŁYM KRAJU NIC SIĘ NIE DZIEJE, AJUŻ ZWŁASZCZA WPOLITYCE”, „WPOLITYCE PRZERWA WAKACYJNA, POLITYCY ODPOCZYWAJĄ NA ŁONIE...”

Rzecz w tym, iż to marzenie Ziemkiewicza zapewne się spełni, przynajmniej w ciągu najbliższego półtora miesiąca. Sprawa reformy sądownictwa jest chwilowo zawieszona na co najmniej dwa miesiące, dopóki prezydent Duda nie przedstawi swoich projektów ustaw o KRS i SN. Totalna opozycja może nadal latać ze świeczkami, ale nie sądzę, by to kogoś nadal interesowało.

Timmermans nagadał bzdur i rytualnie zagroził Polsce procedurami. Zrobił to jednak na ostatnim posiedzeniu KE przed wakacjami i na ponad miesiąc mamy z tym gremium spokój.

W Polsce wakacje parlamentarne trwają do połowy września. Komisja weryfikacyjna unieważniła dzisiaj decyzję Hanny Gronkiewicz-Waltz w sprawie dziaki Chmielna 70. Nie sądzę, by w czasie wakacji zdołała zrobić coś jeszcze. Toczy się wciąż spór SN z TK w sprawie ulaskawienia Mariusza Kamińskiego przez prezydenta Dudę. Z tych prawniczych przepychanek niewiele wyniknie w najbliższym czasie.

Wydaje się prawdopodobne, że przed nami miesiąc, a może nawet półtora miesiąca względnego spokoju. Jedynym znaczącym wydarzeniem będzie, jak co roku, kolejna rocznica wybuchu Powstania Warszawskiego. ■ „elig”, 27/07/2017 <http://blogmedia24.pl/node/78224>

3 z której wyrosły wszystkie nowożytne totalitaryzmy. Jest to formacja, która nie jest ani monarchią ani demokracją. Jest dyktaturą, której herbem jest gilotyna i czerwona gwiazda, a której chodzi tylko i wyłącznie o władzę. Dyktatura, która może delegitymizować wszystko co jej przeszkadza. Tak jak to robi Frans Timmermans: „polska konstytucja jest sprzeczna z konstytucją”, czy coś podobnego. Nonsens czy nie nonsens, wszystko jedno. Polskie prawo jest nielegalne i sprzeczne z

Delegitymizuje, to znaczy wodzowskim dekretem i bez żadnego uzasadnienia wywala poza prawo. Grasują po polskich ulicach zaczadzeni nienawiścią faceci i facetki z banerami, a na każdym napis: „KONSTYTUCJA”. Stoi takich czerebda i wrzeszczy aż do zderzenia gardzieli „konstytucja”, „konstytucja”, „konstytucja”...

Załóżę się, że żaden z nich nie wie nic o polskiej konstytucji oraz o idei trójpodziału władzy dokładnie tyle, ile wie pan Frans Timmermans - czyli także nic. A to, że jeden z drugim wrzeszczą, o czym pojęcia nie ma, jest bez znaczenia.

Tu wcale nie chodzi o żaden trójpodział, a o delegitymizację. A jak się Schetyna pomyli, to i ten trójpodział zdelegalizuje. A wy będziecie siedzieć. Za co? A kogo to obchodzi? Oni to w rzyci mają. „konstytucja”, „konstytucja”, „konstytucja”, ... ■

4 „michael”, 26/07/2017 <http://blogmedia24.pl/node/78212>

Dziwna sprawa z moimi odczuciami co do veta

Po prostu czuje ulgę! Narastający od dawna konflikt w naszym obozie wreszcie się ujawnił. My chcąc jedności naszej formacji szliśmy na bardzo daleko idące kompromisy.

Tak było w sprawie ustawy o szkolnictwie wyższym, o instytutach naukowo badawczych a nawet przy reformie oświaty. Przed kilkoma dniami doszedłem do wniosku, że przyjęcie przez Pana Prezydenta funkcji lidera opozycji będzie dla nas korzystne a dla opozycji raczej nie.

Pierwsza korzyść to taka, że teraz totalna opozycja dojdzie do wniosku, że jej taktyka protestów ulicznych jest skuteczna, wszak sukces zawsze ma wielu ojców. Mnie jednak protesty uliczne nie przeszkadzają w ogóle, o ile nie mam jakieś sprawy do załatwienia w miejscu, gdzie odbywa się właśnie demonstracja, ale to nie zdarza się często. Również zachowanie się posłów opozycji w Sejmie jest dla mnie po prostu żalodne i w sumie korzystne. Bez jakiegoś programu społecznego nie da się wygrać żadnych wyborów a jedyne z czym kojarzą się liderzy opozycji to chuligaństwo i kompletny brak kultury. Wbrew pozorom te skrajzenia są powszechne podobnie jak powszechne jest oczekiwanie, że politycy będą osobami kulturalnymi i dobrze się zachowującymi. Opozycja zaczęła naruszać stereotypy, a to zawsze się źle kończy. Co do protestów ulicznych, to już Napoleon zauważył, że są one dla sprawowania władzy obojętne. Po to by były skuteczne musi być za nimi jakiś poważny ośrodek władzy a obecna opozycja takim nie jest, bo są to chuligani.

Po drugie kwestia ideologiczna. Po to by jakaś formacja mogła sprawować władzę musi być wyrazista. Naszą wyrazistość rozmywały osoby takie jak Duda i jego otoczenie.

W sensie kulturowym można powiedzieć, że nasza formacja to ludzie oceniający wszystko poprzez skutki działań. Nie tyle ważne dla nas jest kto kim jest, a co robi. My po prostu za nic mamy tzw. hierarchię autorytetów. Oni zaś uważają, że tzw. „pozycja społeczna” jest elementem dorobku człowieka i co ważniejsze ma mieć wymiar finansowy. Jedną z moich pracownic kilka lat temu zapytała się czy to możliwe, prawnie dopuszczalne, że jej mężowi zmniejszono wynagrodzenie. Jak powiedziałem, że jest to możliwe stwierdziła, że on myślała, że jak ktoś raz osiągnął jakiś poziom wynagrodzenia, to jest on już osiągnięty na stałe, że jest jakby cechą człowieka, wyrazem jego pozycji społecznej. Oczywiście w socjalizmie tak było i ona uważała, że dalej tak być powinno. Bodajże w niedzielę słuchałem przez moment w telewizji tzw. „gadających głów”. Mam z tym problem, bo z jednej strony uważam, że powinienem ich słuchać a z drugiej bardzo szybko bierze mnie obrzydzenie. Próbuje więc raz po raz włączyć w stosownym czasie telewizor, ale nigdy nie mogę ich słuchać dłużej niż kilka minut. Tak było i tym razem. Włączyłem telewizor i akurat głos miał jakiś Pan z PSL, który krytykował reformę sądownictwa za to, że już po 10 latach w zawodzie można byłoby awansować do SN a przecież to jest zwieńczenie kariery i powinno być dostępne tylko dla „ludzi dojrzałych wiekiem”. On w ogóle nie zastanawiał się nad sprawnością takiego kandydata, nad jego

użytecznością w SN a jedynie nad przebiegiem jego kariery! W zasadzie myślał tak samo jak moja pracownica, która w ogóle nie brała pod uwagę użyteczności kwalifikacji jej męża. To czysty etaryzm socjalistyczny.

W nas realnego socjalizmu jest o wiele mniej i dla tego możemy pokusić się o wytworzenie nowych elit ale ci, którzy byli by nośnikami starego porządku nam by to uniemożliwiali, gdyby byli wśród nas. To przysłowiowa łyżka dziegciu, która może zmienić smak nawet beczki miodu. Lepiej więc, że jej nie będzie.

Jeśli zaś chodzi o kwestie doraźne. Tego nie potrafię dokładnie przewidzieć, ale Duda zobowiązał się, że przedstawi własny projekt reformy sądownictwa. Czy będzie on wystarczający? Zapewne nie, ale będzie.

To bardzo ważne, bo Duda już stał się liderem opozycji, już sędziowie zapowiedzieli współpracę z Pałacem Prezydenckim przez co uznali jego zwierzchnictwo! Pani Prezes Gersdorf oświadczyła publicznie, że nie wszyscy sędziowie nadają się do zawodu. To jest rewolucja w jej poglądach. Do tej pory nawet w rozmowach prywatnych twierdziła, że mechanizm selekcji sędziów jest doskonały i nie ma wśród nich osób nie właściwych, a błędy to zdarzają się każdemu.

Dlaczego uważam, że to takie ważne. Bo to otwiera nam możliwość dyskusji z opozycją! Zamiast wrzasków i przepychanek do mikrofonu będzie jakieś stanowisko w sprawie! To zaś bardzo szybko zmarginalizuje dotychczasowych krzykaczy. My oczywiście swego dopniemy, ale trzeba pamiętać, że nawet kiepska ugoda jest zawsze lepsza od najbardziej spektakularnego zwycięstwa. To jest prawidłowość zauważona w historii procesów sądowych i stała się normą postępowania.

Ta sama myśl zawarta w innym powiedzeniu, że nie należy szczura zapędzać do kąta, a w teorii wojny mówi się o tym, że jeśli chce się zdobyć miasto, to nie można zamykać wszystkich dróg ucieczki obrońcom, bo nie zdobędzie się miasta a jego ruinę.

Co więcej, wcale nie uważam, że Duda sprzeniewierzył się mojemu głosowi w wyborach. Ja głosowałem na niego nie dla tego, że był moim idolem a dla tego, że uważałem, że wtedy było to dla mnie korzystne i tak było. Zawód sprawił mi tylko raz, gdy zaraz po wyborach rozwiązał swoją akcję zwaną dudapomocą. Myślałem, że będzie ją wygaszał stopniowo, bo nie miałem wątpliwości co do jego chęci reformy państwa. Głosowałem na niego jak na parawan dla nas i można powiedzieć, że się udało. Dlaczego mówię, że już się udało- bo sędziowie formalnie uznali podległość strukturom politycznym, na razie w minimalnym stopniu ale zmiana jakościowa już zaszła, teraz jest kwestia tylko ilościowa.

Oczywiście nie oznacza to, iż nie widzę poważnego kryzysu naszej formacji, ale mam nadzieję, że będzie jak z kryzysami gospodarczymi, które z reguły wychodzą gospodarce na dobre, powodują jej modernizację i ją usprawniają. Oczywiście w czasie kryzysu jest ciężko, czasem bardzo. Zapewne i tak będzie i teraz, trzeba będzie jeszcze dodatkowego wysiłku, trzeba będzie różne rzeczy przewartościować, ale w sumie powinno wyjść to nam szybko na zdrowie. ■

„UPARTY”, 25/07/2017 <http://blogmedia24.pl/node/78161>